



---

**Poważny brak rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2 KPK)  
oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich  
z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095, n. 3 KPK). Wyrok Roty  
Rzymskiej c. McKay z 15 kwietnia 2013 roku**

*Gravis defectus discretionis iudicii* (can. 1095, n. 2 CIC) and *incapacitas assumendi obligationes matrimoniales essentielles* (can. 1095, n. 3 CIC).

Judgment of the Roman Rota c. Mc Kay of 15 April 15, 2013

**ks. dr Rafał Kamiński**

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

ORCID 0000-0002-7822-3402

e-mail: rafal.kaminski@uksw.edu.pl

**Streszczenie:** Komentowany wyrok, wydany w Rocie Rzymskiej jako trzeciej instancji, dotyczył dwóch tytułów: poważnego braku rozeznania oceniającego i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095, n. 2-3 KPK/83). Oba tytuły rozpatrywano po stronie powoda. W pierwszej instancji, głównie z braku wystarczającej opinii biegłego *ex officio*, wydano wyrok negatywny. Na stopniu apelacyjnym powołano kolejnych ekspertów, którzy zgodnie zdiagnozowali u mężczyzny zaburzenie narcystyczne. Dowód z opinii biegłych został poparty zeznaniami stron i świadków, co zaowocowało wyrokiem pozytywnym co do obu tytułów. Wnioski psychiatry powołanego na stopniu rotalnym wzmocniły tezę o istnieniu u pozwanego psychopatologii, która czyniła go niezdolnym, tak w obszarze rozeznania oceniającego, właściwego dla istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jak i realizowania ich we wspólnocie z drugą osobą, jako mąż i ojciec potomstwa. Szczególnie cenną wiedzę, którą można uzyskać z lektury orzeczenia, jest sposób oceny dowodów, uzyskanych z opinii kilku biegłych, ich wzajemne odniesienie, a także ich umiejscowienie w całości materiału dowodowego.

**Słowa kluczowe:** narcyzm, nieważność małżeństwa, Rota Rzymska, biegły

**Abstract:** The commented judgment, given in the Roman Rota as the third instance, concerned two titles: *gravis defectus discretionis iudicii* and *incapacitas assumendi obligationes matrimoniales essentielles* (can. 1095, n. 2-3 CIC/83). Both titles were considered on the plaintiff's side. In the first instance, mainly due to the lack of a sufficient expert opinion *ex officio*, the judgment was negative. At the appeal stage, more experts were appointed who unanimously diagnosed the man with narcissistic disorder. The evidence from the

expert opinions was supported by testimonies of the parties and witnesses, which resulted in a positive verdict for both titles. The conclusions of a psychiatrist appointed at the secondary stage strengthened the thesis about the existence of a psychopathology in the defendant, which made him incapable, both in the area of assessing the assessment of the relevant marriage rights and obligations, and in implementing them in the community with another person, as the husband and father of the offspring. Particularly valuable knowledge that can be obtained from reading the judgment is the method of assessing evidence obtained from the opinions of several experts, their mutual comparison, as well as their location in the entire evidence material.

**Keywords:** narcissistic disorder, nullity of marriage, Roman Rota, expert

**Treść:** Wstęp. 1. Stan sprawy. 2. Motywy prawne. 3. Motywy faktyczne. Zakończenie.

---

## Wstęp

Dnia 15 kwietnia 2013 roku w Trybunale Roty Rzymskiej zapadł pozytywny wyrok c. McKay (pozostałymi sędziami byli: A. Yaacoub i M.X. Leo Arokiaraj) w sprawie *Ostien*. Proces prowadzony był z dwóch tytułów: *gravis defectus discretionis iudicii* oraz *incapacitas assumendi obligationes matrimoniales essentielles* po stronie powoda<sup>1</sup>.

### 1. Stan sprawy

Omawiany wyrok dotyczy małżeństwa zawartego 11 czerwca 1990 roku w Ostii, pomiędzy Deianirą a Deiphobusem. Strony, będąc w młodzięcym wieku, poznały się w roku 1980. Relacja przedmałżeńska trwała dziesięć lat, choć nie należała do łatwych i była zrywana, głównie z powodu problemów emocjonalnych mężczyzny. Jednak mężczyzna nękany wyrzutami sumienia, zawsze podejmował próby pogodzenia, aby wznowić wspólne życie. Nie chcąc kontynuować intymnego współżycia bez ślubu, strony zdecydowały się zawrzeć małżeństwo. Jak zaznacza ponens, bardziej do tego celu dążyła kobieta, będąca w przedmiotowej sprawie powódką.

W rok po ślubie, w małżeństwie urodziło się dziecko. Fakt ten pogorszył ich wzajemną relację. Deiphobus uważał, że żona, która

---

<sup>1</sup> Por. Dec. c. G. McKay z 15.04.2013, RRD 105 (2013), s. 162-168.

poświęciła się w pełni obowiązkowi macierzyńskiemu, zaniedbuje go jako męża. Jak zeznał, ten brak właściwej komunikacji spowodował, że zaczął on nawiązywać relacje pozamałżeńskie z innymi kobietami, którym się zwierzał<sup>2</sup>.

Mimo że para kontynuowała wspólne zamieszkanie, ich więź małżeńska daleka była od harmonijnego pożycia. Jesienią roku 1998 mężczyzna opuścił wspólny dom i powrócił do swoich krewnych. W kolejnych miesiącach podejmowane były próby wznowienia wspólnoty małżeńskiej. Działo się to zawsze z inicjatywy mężczyzny, lecz kończyły się one fiaskiem, do czego z pewnością przyczyniały się dalsze niewierności małżeńskie męża. W tej sytuacji została orzeczona separacja cywilna, o którą wniosowała kobieta.

Również ona, 21 lutego 1999 roku, przed trybunał kościelny dla Regionu Lacjum, wniosła sprawę o nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa przez mężczyznę. W dalszym ciągu podejmował on jednak próby pogodzenia i z tego powodu zrezygnował z udziału w procesie. W końcu jednak po bezskutecznych wysiłkach, przystąpił do sprawy, po blisko czterech latach. W roku 2003 na nowo zostało ustanowione Kolegium sędziowskie, które miało orzec w pierwszej instancji o nieważności przedmiotowego małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności węzła małżeńskiego po stronie mężczyzny.

Podczas instrukcji sprawy przesłuchano zarówno strony, jak i świadków oraz poddano analizie przedstawione dokumenty. Adwokat pozwanego przedłożyła opinię biegłego, powołanego na wniosek reprezentowanej strony. Miała z niej wynikać niezdolność konsensualna mężczyzny. Tym samym pozwany nie zgadzając się z tytułem symulacji częściowej po swojej stronie, zaproponował formułę wątpliwości, opartą na własnym braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz niezdolności do podjęcia istotnych

---

<sup>2</sup> Por. *Tamże*, s. 162: „in questo stato di mancanza di comunicazione avevo cominciato ad avere delle relazioni extra-coniugali con altre donne con le quali mi confidavo”.

obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095 n. 2 i n. 3 KPK/83).

Nowe zawiązanie sporu, z zaproponowanych przez pozwanego tytułów, nastąpiło 22 stycznia 2004 roku. W sprawie został powołany *ex officio* biegły, który w bardzo krótkiej ekspertyzie nie stwierdził istnienia u pozwanego przyczyn, które czyniłyby go niezdolnym do zawarcia małżeństwa z tytułu kan. 1095 n. 2 i n. 3 KPK/83.

Trybunał pierwszej instancji, po uprzednim rozważeniu tytułu symulacji częściowej, wypowiedział się również na temat niezdolności konsensualnej pozwanego, wydając orzeczenie negatywne i tym samym nie stwierdzając nieważności przedmiotowego małżeństwa.

Trybunał apelacyjny Wikariatu Wiecznego Miasta, dostrzegając braki w instrukcji sprawy, nakazał jej uzupełnienie. W II instancji ponownie przesłuchano strony, a także czterech świadków. Ponadto mężczyzna przedstawił kolejną opinię biegłego, powołanego na swój wniosek.

Szczególne znaczenie posiadała w rozpatrywanej sprawie opinia biegłego psychiatry, powołanego z urzędu, który przedstawił obszerną opinię opartą o badanie pozwanego oraz studium akt. W jej konkluzji zdiagnozował u mężczyzny narcystyczne zaburzenie osobowości typu histrionicznego.

Trybunał apelacyjny 16 grudnia 2008 roku wydał wyrok pozytywny co do obu tytułów z kan. 1095 n. 2 i n. 3 KPK/83, stwierdzając, że małżeństwo zostało zawarte nieważnie.

Na stopniu rotalnym, gdzie sprawa znalazła się na skutek apelacji obrońcy węzła małżeńskiego, występującego w drugiej instancji, kolegium sędziowskie odpowiadało na formułę wątpliwości postawioną w formie pytania: *An constet de matrimonii nullitate, in casu, 1. ob gravem defectum discretionis iudicii in viro convento; 2. ob eiusdem viri incapacitatem assumendi obligationes matrimoniales essentielles.* W ten sposób turnus rotalny rozważał czy u pozwanego występuje niezdolność konsensualna, o której w n. 2 i n. 3. kan. 1095 KPK/83.

Powołany biegły psychiatra, po uważnym studium akt procesowych zgromadzonych w obu instancjach, ze szczególnym uwzględnieniem wcześniejszych opinii biegłych, wydał własną ekspertyzę,

w której w sposób jednoznaczny stwierdził, że w momencie dokonywania wyboru małżeństwa, u mężczyzny występowało zaburzenie osobowości, w postaci narcyzmu. Charakteryzował się on, zdaniem biegłego rotalnego, nie tylko cechami histrionicznymi, co zauważył także ekspert w II instancji, ale także zachowaniami manipulacyjnymi w stosunku do innych. Ponadto ekspert stwierdził w sposób jednoznaczny, że „świat emocjonalny” diagnozowanego mężczyzny, był naznaczony poważnymi trudnościami i niedojrzałością psychoafektywną<sup>3</sup>.

Ponens zwrócił także uwagę na celną interwencję Patronki pozwanego, która w swoim *restrictus* uwypukliła spójność co do istotnych elementów między wnioskami biegłego, a zeznaniami stron i świadków złożonymi w czasie instrukcji sprawy.

## 2. Motywy prawne

W części *in iure* rotalnej sentencji, ponens w bardzo zwięzły sposób odnosi się do niezdolności konsensualnej, której podstawy prawne ustawodawca zawarł w kan. 1095 KPK/83. Sędzia rozpoczyna od przypomnienia, że w przywołanej normie, zawarto trzy postacie niezdolności natury psychicznej, które mogą powodować defekt konsensu małżeńskiego. Ponieważ sprawa rozpatrywana jest z n. 2 i n. 3 kan. 1095 KPK/83, literalnie przywołuje drugą i trzecią postać, a mianowicie brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich oraz niezdolność do podjęcia tych drugich.

Posiłkując się jedynie instrukcją procesową *Dignitas connubii*<sup>4</sup>, autor wyroku przypomina dyspozycje zawarte w jej art. 209, który odnosi się do zadań biegłego występującego w sprawach z tytułów

---

<sup>3</sup> Por. *Tamże*, s. 164: „Si ritiene che il Convenuto presentasse, al momento della scelta matrimoniale, un Disturbo Narcistico di Personalità con tratti istrionici e manipolativi. È evidente che il suo mondo affettivo era compromesso e immaturo (Immaturità Psico-affettiva)”.

<sup>4</sup> Por. PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas Connubii*, 25.01.2005, Libreria Editrice Vaticana 2005; tekst polski:



zawartych w kan. 1095 KPK/83. Najpierw zwraca uwagę na to, że ustawodawca wypowiedając się na temat braku rozeznania oceniającego, miał na myśli wpływ anomalii na zdolność krytyczną lub na możliwość decydowania w wolnym wyborze stanu małżeńskiego (por. art. 209 § 2, n. 2 DC)<sup>5</sup>. Następnie w odniesieniu do tytułu skodyfikowanego w n. 3, ponens przypomina, że w dowodzeniu należy wykazać, że niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich przez kontrahenta jest związana z przyczyną psychiczną, która w efekcie uniemożliwia mu realizowanie zadań związanych z istotnymi powinnościami małżeńskimi (por. art. 209 § 2, n. 3 DC).

Przywołując art. 203 instrukcji, audytor wskazuje na rolę biegłego, którego opinia, w przypadku tytułów związanych z niezdolnościami natury psychicznej, posiada duże znaczenie, chyba że z okoliczności sprawy wynika, że jest ona niepotrzebna. Biegły ma za zadanie wskazać istnienie, naturę, ciężkość oraz pochodzenie anomalii psychicznej, a także jej skutek ograniczający zdolność do oceny i wyboru lub umiejętność zdefiniowania zadań, wynikających z istotnych obowiązków małżeńskich, które kontrahent powinien na siebie przyjąć.

### 3. Motywy faktyczne

Najobszerniejsza część sentencji, w której w oparciu o przywołane podstawy prawne analizowana jest warstwa faktograficzna przedmiotowego małżeństwa, ponens rotalny rozpoczyna od przywołania fragmentu negatywnego wyroku pierwszej instancji, który wskazuje na zbyt pobieżne potraktowanie tytułów dotyczących niezdolności konsensualnej pozwanego, które zostały wprowadzone na późniejszym etapie sprawy obok rozpatrywanego pierwotnie tytułu symulacji częściowej po stronie mężczyzny (wykluczenia nierozzerwalności

---

T. ROZKRUT (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, San-  
domierz 2007 [dalej: DC].

<sup>5</sup> W treści wyroku błędnie przywołano w tym miejscu n. 1 art. 209 DC, gdyż odnosi się on do spraw prowadzonych z tytułu braku używania rozumu. Tytuł ten nie jest rozpatrywany w przedmiotowej sprawie.

małżeństwa). Sąd Regionalny dla Lacjum, w treści sentencji odnotowuje ważne, jego zdaniem, dwie obserwacje, które należy uczynić na wstępie rozstrzygnięcia. Pierwsza z nich dotyczy obrony pozwanego, w której, zdaniem sądu pierwszej instancji, przywiązywał zbyt dużą uwagę do wniosków płynących z instrukcji sprawy, zapominając, że zostały one wywiedzione przede wszystkim w wyniku rozpatrywania tytułu symulacji i nie odnosząc ich adekwatnie do zagadnienia swojej niezdolności. W drugiej obserwacji sąd zwraca uwagę na brak zrozumienia przez pozwanego opinii biegłego (jakkolwiek była ona niespójna i powierzchowna, do czego sąd się przyznaje) i brak przewidzenia przez mężczyznę tego, że jego odpowiedź na ustalenia sądu, która nie przekroczyła objętości dwóch stron, nie mogła zostać uznana za wystarczającą.

W wyniku tak poczynionych przez sąd pierwszej instancji założeń wstępnych Rota czyni zarzut, kierowany jednak nie w stronę pozwanego, ale w stronę trybunału, zauważając, że przy ubóstwie argumentów ze strony mężczyzny sąd powinien wykonać bardziej starannie swoje własne obowiązki, korzystając z możliwości, które daje mu ustawodawca w kan. 1452 KPK/83. Uprawnia on w nim sędziego do uzupełnienia zaniedbania strony „w przytaczaniu dowodów lub zgłaszaniu zarzutów, ilekroć uzna to za konieczne dla uniknięcia bardzo niesprawiedliwego wyroku” (kan. 1452 § 2 KPK/83).

W tym miejscu ponens rotalny formułuje odważny wniosek, twierdząc, że jeśli zamiast niestarannie sporządzonej opinii biegłego sąd miałby do dyspozycji ekspertyzę wykonaną zgodnie z wymogami zawartymi w art. 209 DC, z pewnością wydałby w rozpatrywanej sprawie wyrok *affirmative*.

Braki te uzupełnił sąd apelacyjny, co zostało zauważone w sentencji rotalnej. Trybunał dla Wikariatu Wiecznego Miasta przesłuchał na okoliczność niezdolności konsensualnej mężczyzny obie strony i świadków, a także powołał biegłych. Psychiatra, który wykonał zadanie zgodnie ze swoją wiedzą i sztuką medyczną, przedstawił obszerną ekspertyzę, zawierającą racjonalne konkluzje, diagnozując u pozwanego zaburzenie osobowości narcystycznej ze specyficznymi cechami histrionicznymi. Psychopatologia ta, której więcej miejsca

zostanie poświęcone w uwagach końcowych, stypizowana została w indeksie DSM-IV-TR.

Audytor Roty Rzymskiej zwraca uwagę na to, że konkluzje biegłego rotalnego współbrzmia z tymi, których dokonali inni biegli, a mianowicie, doktor B., którego w pierwszej instancji powołano na wniosek strony, przy wprowadzaniu nowego tytułu sprawy oraz doktor I. i doktor M., będący biegłymi sądu apelacyjnego. Wzięto także pod uwagę opinię psychologa doktora F., który został powołany, także na wniosek strony pozwanej.

W dalszej części wyroku trzeciej instancji, jego autor przytacza najważniejsze konkluzje wymienionych wyżej ekspertów. I tak, doktor I. opisał w wydanej przez siebie opinii efekty, które u powoda wywołało zaburzenie narcystyczne. Jego kondycja psychiczna, w kluczowym dla sprawy momencie zawierania małżeństwa, nie pozwalała na zbudowanie z pozwaną autentycznej relacji, naznaczonej równością stron i wzajemnym sobie oddaniem. Traktował swoją żonę instrumentalnie, jako „środek” do zaspokojenia potrzeby nadmiernej uwagi i osiągnięcia przyjemności. Jest to typowe dla tego rodzaju zaburzenia z cechami histrionicznymi i powoduje bardzo poważną przeszkodę we właściwym zrozumieniu i zinterioryzowaniu znaczenia węzła małżeńskiego. Natura i pochodzenie tej anomalii nie pozwalają realizować głębokiej komunii życia w związku dwojga osób, ale nie pozwalają także dojrzewać na poziomie własnej osobowości<sup>6</sup>.

W podobnym tonie, zgadzając się z efektami, które wywołuje wspomniane wyżej zaburzenie, wypowiada się doktor B., który wskazuje na manipulację jako sposób działania mężczyzny, który w relacji ze swoją wybranką posługiwał się takim stylem postępowania, w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Diagnozowany prezentuje swoją niedojrzałość zarówno w odniesieniu do zdolności ofiarowania się drugiej osobie, bezinteresowności i wierności właściwych dla relacji małżeńskiej, jak również w odniesieniu do wymagań związanych z odpowiedzialnym rodzicielstwem<sup>7</sup>. Innymi słowy, jak za-

---

<sup>6</sup> Por. Dec. c. G. MCKAY z 15.04.2013..., s. 165.

<sup>7</sup> Por. *Tamże*.



uważa doktor. I, był on niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, z powodu nieumiejętności życia w relacji, w której obie strony traktowane są podmiotowo<sup>8</sup>.

Wszystkie elementy, wynikające z analizy przebiegu życia i badań psychologicznych, którym poddano pozwanego, prowadzą do stwierdzenia, które wypływa z wiedzy i świadomości wykonujących ekspertyzy, a mianowicie do tego, że w momencie kojarzenia się i zawierania małżeństwa, był on w sposób znaczny emocjonalnie niedojrzały, co objawiało się nadmierną koncentracją na własnej osobie i w sposób wyraźny powodowało trudności w kontrolowaniu popędów oraz nadmierną wrażliwość na bodźce hedonistyczne i erotyczne. W związku z taką kondycją, miał on trudności w budowaniu relacji interpersonalnych, a także znaczną niestałość dotyczącą podejmowania zobowiązań. Z tych też powodów dochodziło do licznych zdrad małżeńskich.

Niedojrzałość występująca u mężczyzny w takim stopniu, uniemożliwiała mu właściwą ocenę nie tylko obowiązków małżeńskich, ale także rozeznanie co do samej natury związku, który zawierał<sup>9</sup>. Powyższe konkluzje biegłych M. i F., mają szczególne znaczenie w dowodzeniu nieważności z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych.

Biegli, którzy zostali zacytowani przez ponensa, stwierdzili, że ich wnioski zostały szeroko uzasadnione, w oparciu o wiedzę z zakresu klinicznego, która zweryfikowała się w badaniach powoda, prowadzonych metodą wywiadu oraz za pomocą narzędzi testowych<sup>10</sup>.

Biegły H., który został powołany na stopniu rotalnym, w swojej konkluzji podziela opinię doktora T., występującego w trybunale II instancji, stwierdzając bez wątpliwości, że mężczyzna w momencie wyrażania zgody małżeńskiej, był dotknięty zaburzeniem narcystycznym z cechami histrionicznymi i manipulatorskimi. Dla biegłego

---

<sup>8</sup> Por. *Tamże*, s. 165-166.

<sup>9</sup> Por. *Tamże*, s. 166.

<sup>10</sup> Por. *Tamże*.

występującego w Rocie Rzymskiej jest ewidentne, że jego emocjonalność była w znacznym stopniu wadliwa i niedojrzała<sup>11</sup>.

W dalszej części wyroku, jego autor przytacza kolejne cytaty, pochodzące z opinii biegłego, który został powołany w trzeciej instancji. Najpierw czyni to odniesieniu do zdolności strony powodowej niezbędnej do skutecznego wyrażenia zgody małżeńskiej. Ekspert zauważa, że wybór przez badanego małżeństwa, wydaje się być „poruszeniem się człowieka pijanego”<sup>12</sup>. Mężczyzna znajdował równocześnie motywy zarówno dla zawarcia małżeństwa, jak i dla jego niezawierania, towarzyszyły mu niepewności i zmienne przemyślenia. W ten sposób ukazywał swoją co najmniej wątpliwą zdolność do rozumienia tego co robił. Było to związane z jego osobowością i nierozwiązanymi problemami psychologicznymi. W tym punkcie psychiatra konkluduje, uznając, że powód był i jest nadal zasadniczo zdezorientowany w tym co oznacza związek międzyludzki, dla jakich motywów się go zawiera, i jakie prawa należy w nim respektować, by był on wybrany w sposób wolny i pozbawiony niewłaściwych postaw<sup>13</sup>.

Analizując zagadnienie podejmowania obowiązków właściwych dla życia małżeńskiego, ponens przywołuje kolejną część opinii, uwypuklając adnotacje jego autora – doktora H. Biegły oceniając tę kwestię zauważa, że w kondycji psychicznej, w jakiej znajdował się mężczyzna, posiadał on mierną zdolność do zbudowania związku dojrzałego emocjonalnie, przeżywanego świadomie i w którym respektowałby drugą osobę. Na potwierdzenie tego, zauważa ekspert, należy przywołać nie tylko niezdolność przeżywania współżycia z żoną, ale także brak wiedzy, jak bardzo potrzebowała ona jego pomocy po narodzeniu ich dziecka. W tamtym czasie pozwany działał nadal powodowany impulsami, egocentryzmem i brakiem zdolności do empatii. Mężczyzna nie wykonywał większości swoich małżeńskich obowiązków, pozostając niezdecydowanym i niezdolnym do

---

<sup>11</sup> Por. *Tamże*.

<sup>12</sup> *Tamże*: „il deambulare di un ubriaco”.

<sup>13</sup> Por. *Tamże*.

wyrobienia w sobie ich właściwego, klarownego wyobrażenia. Nie mógł tego uczynić, ponieważ nie wytworzyła się w jego osobowości właściwa skala, która pozwalałaby mu odróżnić to co jest słuszne od tego co jest błędne, zidentyfikowania czym jest relacyjność w związku oraz uodporniłaby go na sytuacje stresogenne, w celu rozwiązywania pojawiających się w ich wyniku trudności<sup>14</sup>.

W części zmierzającej do definitywnej sentencji, sędzia ponens zwraca uwagę na zbieżność konkluzji ekspertyz biegłych - i to zarówno tych dokonanych z urzędu, jak i na wnioski strony. Dla turnusu rotalnego, co jest istotne dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy, medyczne wnioski znajdują potwierdzenie w dowodzie z zeznań, które dotyczyły zarówno czasu przed ślubem, jak i okresu pożycia małżeńskiego. Powódka na stopniu apelacyjnym zeznała bowiem: „Pozwany, w okresie narzeczeństwa, był osobą egocentryczną i egoistyczną, w tym sensie, że myślał najpierw o swoich potrzebach, a dopiero później o moich”<sup>15</sup>. Takie stwierdzenia wzmacniają tezę o istnieniu u mężczyzny zaburzenia, które ujawniało się już w narzeczeńskich rozmowach i następnie w przebiegu małżeńskiego życia, które naznaczone było niewłaściwym pełnieniem zadań małżeńskich i rodzicielskich.

Sędzia stwierdza ponadto, że potwierdzają ją także zeznania samego pozwanego, jak i świadków. Są one spójne i między sobą zgodne.

Szczególnie istotny jest fragment, w którym ponens przytacza zeznania świadków powódki, w tym także zeznania dziecka stron, złożone na stopniu apelacyjnym. Są to bowiem wiadomości, które nie pojawiają się w czasie przesłuchania samego pozwanego i świadków z jego strony, a mające zdaniem audytora, znaczenie dla oceny sprawy. Materiał dowodowy w II instancji został uzupełniony o informacje związane z negatywnymi przeżyciami z dzieciństwa i młodości potomka stron, które spowodowane były zaburzeniami pozwanego.

---

<sup>14</sup> Por. *Tamże*, s. 166-167.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 167: „Il Convenuto all’epoca del fidanzamento era una persona egocentrica ed egoista nel senso che pensava prima ai suoi bisogni e poi ai miei.” (tłum. własne).

Ujawnione okoliczności ukazują, zdaniem sądu, że jego stan zdrowia psychicznego postępował w kierunku negatywnym<sup>16</sup>.

Powyższe konkluzje, jak podsumowuje biegły rotalny, znajdują potwierdzenie we wszystkich opiniach powołanych specjalistów, wydanych w odniesieniu do braku rozeznania oceniającego. Wnioski biegłych są zgodne co do tego, że mężczyzna miał trudności w planowaniu przyszłości i rozwoju małżonków jako wspólnoty. Nie był zdolny do czynienia takich projektów, ponieważ postrzegał tylko siebie samego jako jedyny obiekt w tej relacji. Jego wewnętrzna wolność była skażona zaburzeniem osobowości i osobistą niedojrzałością<sup>17</sup>. Tak skonstruowana psychika nie pozwalała pozwanemu w sposób wolny zobowiązać się do wypełniania obowiązków, których nie był w stanie właściwie ocenić.

Nie było możliwe, z powodu braków spowodowanych kondycją psychiczną, zbudowanie związku emocjonalnie dojrzałego, ze świadomością potrzeb drugiego i z okazywanym mu szacunkiem. Pozwany nie był w stanie przewyciężyć własnego egoizmu i rozeznąć czym jest godność drugiego człowieka. Z tego powodu niemożliwym było stworzenie autentycznej wspólnoty małżeńskiej i w sposób prawdziwy, osobisty, a także wraz z drugą stroną, pełnienie w niej zadań właściwych życiu małżeńskiemu. Nie było mowy o wzajemności, która jest cechą konstytutywną małżeńskiej wspólnoty.

Na koniec ponens przywołuje jeszcze jedno stwierdzenie biegłego rotalnego, które zdaje się wzmacniać twierdzenie o trwającej niezdolności konsensualnej pozwanego: „Nie wydaje się by mężczyzna rozwiązał swoje problemy. Nadal pozostaje emocjonalnie niedojrzały i spolaryzowany w sobie samym”<sup>18</sup>. Stąd też wyrok został opatrzony klauzulą, na wypadek zamiaru zawierania przyszłego małżeństwa przez pozwanego. Dla jej ewentualnego zniesienia, konieczna będzie

---

<sup>16</sup> Por. *Tamże*.

<sup>17</sup> Por. *Tamże*.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 168: „L'uomo non mi é sembrato che abbia risolto i suoi problemi. Egli comunque rimane immaturo affettivamente e polarizzato su sé stesso”, (tłum. własne).

konsultacja pozwanego z Trybunałem Apelacyjnym dla Wikariatu Wiecznego Miasta<sup>19</sup>.

Wyrok, który jest prawomocny, kończy pozytywna sentencja co do obu wniesionych tytułów: *ad primum: Adfirmative; ad alterum: Adfirmative, seu constare de matrimonii nullitate, in casu, et ob gravem defectum discretionis iudicii in viro convento diligentiore et ob eiusdem viri conventis diligentioris incapacitatem adsumendi obligationes matrimoniales essentielles; ad novas nuptias eidem viro vetito transit, inconsulto Tribunali appellationis Vicariatus Urbis*<sup>20</sup>.

### Zakończenie

W zgromadzonym, na wszystkich stopniach rozpatrywania sprawy, materiale dowodowym istotne miejsce przypada opiniom biegłych. Ich analiza i wzajemne odniesienie oraz porównanie wniosków zajmują znaczną część wyroku wydanego przez Rotę Rzymską.

Należy przypomnieć, że rola biegłego, przy rozpatrywaniu spraw z kan. 1095 KPK/83 jest zasadnicza, gdyż o ile z okoliczności sprawy nie można wyraźnie udowodnić niezdolności, powołanie biegłego należy do powinności sędziego (por. kan. 1678 § 3 KPK/83 i art. 203 DC). To bowiem ekspert w dziedzinie psychologii, psychiatrii, czy też innej specjalności, właściwej w zależności od przypadku, jest w stanie ocenić czy badany dotknięty jest zaburzeniem osobowości, czy też chorobą *sensu stricto*, która powoduje jego niezdolność konsensualną.

Nie oznacza to oczywiście, że opinia biegłego jest dowodem koronnym czy też przesądzającym. Jej wartość musi być oceniona w kontekście całego materiału dowodowego. Konieczność wniknięcia w jej treść i wnioski zakłada również skonfrontowanie jej ze stwierdzonymi faktami i okolicznościami<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. *Tamże*.

<sup>20</sup> *Tamże*.

<sup>21</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Matrimonium facit consensus. Z orzecznictwa Trybunału Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej (1997-2006)*, Płock 2018, s. 20-21.



W części *In iure* wyroku, sędzia ponens ogranicza się jedynie do sumarycznego przypomnienia czego dotyczy n. 2 i n. 3 kan. 1095 KPK/83. O wiele więcej uwagi poświęca on zadaniu biegłego, które ustawodawca doprecyzowuje w instrukcji procesowej *Dignitas con-nubii*, określając przedmiot badania w odniesieniu do rozeznania oceniającego oraz do określenia przyczyn psychicznych w powiązaniu ze zdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Tak przywołane motywy prawne ukierunkowują rozważania motywów faktycznych. Dla ich oceny właściwym było uwypuklenie zasadniczych konkluzji opinii biegłych. Cennym dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się możliwość porównania wniosków, pochodzących z kilku opinii. Audytor rotalny, ukazując znaczenie opinii dla wydania sprawiedliwego wyroku, poddaje krytyce ekspertyzę wydaną w pierwszej instancji, sporządzoną z nienależytą starannością. Jednocześnie negatywnie zostało ocenione postępowanie trybunału, który wobec pobieżnie wykonanego zadania przez biegłego psychologa, nie dołożył starań by sprawę zbadać dogłębnie i w efekcie wydał wyrok negatywny, oparty na braku stwierdzenia anomalii psychicznych u pozwanego. Skrytykowano również zlekceważenie wniosków biegłego, powołanego w pierwszej instancji na wniosek strony, reprezentowanej przez adwokata.

W kolejnych instancjach opinie biegłych znacznie różniły się od tej, sporządzonej w pierwszej instancji i dostarczyły cennych argumentów na drodze do osiągnięcia pewności moralnej co do nieważności przedmiotowego małżeństwa.

Biegli sądu apelacyjnego, a także ekspert Roty Rzymskiej, zdiagnozowali u pozwanego zaburzenie narcystyczne z cechami osobowości histrionicznej i zachowaniami manipulacyjnymi.

Według indeksów ICD-10 oraz DSM-IV-TR, określających zaburzenia i choroby psychiczne, osobowość histrioniczna odznacza się teatralnymi zachowaniami, poszukiwaniem uwagi, egocentryzmem, labilnością emocjonalną, zachowaniami prowokującymi na tle seksualnym, sugestywnością. Z powodu tak określonego zaburzenia nierzadko występuje u dotkniętej nim osoby niezdolność dokonywania życiowych wyborów i nawiązywania relacji interpersonalnych.

Mogą one posługiwać się także przeżywanymi kryzysami jako bronią w kontakcie z innymi. Za ich pomocą manipulują nimi. Trudności w relacjach seksualnych maskują zachowaniami uwodzicielskimi i sugestywnymi, ukierunkowanymi na zaspokojenie namiętności<sup>22</sup>.

Niewątpliwie opisane wyżej syndromy były obecne u pozwanego, co ukierunkowało go w przedmiocie niewłaściwej oceny istotnych obowiązków małżeńskich, a w konsekwencji w niezdolności do ich podjęcia.

W literaturze kanonistycznej podkreśla się, że w definicji zaburzenia narcystycznego, zawartej w indeksie DSM-IV-TR, używa się terminów zaczerpniętych z psychoanalizy, jednak w szerszej perspektywie nieco odmiennie rozumianej. Jest ona postrzegana nie tylko jako perwersja seksualna, oparta na wyłącznej miłości własnej, czy też realizowanie popędu seksualnego poprzez koncentrację na własnym „ego”. Narcyzm jest rozumiany przede wszystkim jako faza rozwoju afektywnego, poprzedzającego kompleks Edypa, która wyraża się poprzez przewartościowanie własnej osoby i poczucie własnej wszechmocy, właściwej dla wieku dziecięcego. Zaproponowana koncepcja zawiera w sobie także niektóre formy i mechanizmy rządzące wyborami podmiotowymi. W psychoanalizie, w kontekście tego zaburzenia, mówi się o neurozach i psychozach narcystycznych, w których skupienie uczuć na samym sobie czyni niemożliwym dokonanie wyboru z miłości do drugiej osoby<sup>23</sup>.

G. Zuanazzi zauważa, że rotalne orzeczenia, które uznają narcyzm za przyczynę niezdolności konsensualnej, a w konsekwencji stwierdzają nieważność małżeństwa, postrzegają to zaburzenie, zgodnie z teorią, która odnosi je do archaicznych faz ewolucji popędu

---

<sup>22</sup> Por. G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Città del Vaticano 2012, s. 252.

<sup>23</sup> Wśród innych objawów opisanych w indeksie ICD-10, dostrzega się przesadne przekonanie o własnej wartości, potrzebę uwielbienia, brak empatii, zbytne zainteresowanie o siebie. Syndromy te są właściwe dla osobowości histrionicznej. Por. G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche...*, s. 253.

płciowego, w których zatraca się różnicę między swoim „ja”, a „ja” drugiej osoby<sup>24</sup>.

W szczególnie ciężkich postaciach zaburzenia narcystycznego nie istnieje relacja między „ja” a przedmiotem relacji, ani też między przedmiotem i „ja”, ale między „ja” i „ja” tej samej osoby<sup>25</sup>.

Taka postać narcyzmu uniemożliwia osobie nim dotkniętej nawiązywanie relacji międzyludzkich i przeżywanie miłości. Zaburzenie opisane w DSM-IV-TR, jest powiązane przede wszystkim z nadmierną egzaltacją własną wartością, która implikuje wykorzystywanie drugiej osoby dla własnych celów i brak empatii<sup>26</sup>.

„Osoby narcystyczne potrzebują obiektów Ja do tego stopnia, że inne aspekty relacji międzyludzkich wyraźnie bledną, a nawet mogą wydawać się niewyobrażalne (...). Tak więc najbardziej dotkliwą konsekwencją narcyzmu jest ograniczona zdolność do miłości. Inni ludzie są bardzo ważni dla równowagi osoby narcystycznej. Jednakże jej ogromna chęć potwierdzenia własnej wartości sprawia, że spożytkowują oni całą swą energię na odgrywanie roli obiektów Ja i narcystycznych przedłużeń Ja. Osoby narcystyczne wysyłają do swoich bliskich i przyjaciół sprzeczne komunikaty: potrzebują od nich wiele, ofiarowując w zamian tylko powierzchowną miłość”<sup>27</sup>.

We wszystkich opiniach, z wyjątkiem skrytykowanej przez sąd ekspertyzy wykonanej w I instancji, pojawiają się we wnioskach opisane wyżej syndromy i zachowania pozwanego, które uprawniają autorów do zdiagnozowania u niego zaburzenia narcystycznego. Jego nasilenie nie pozwalało mu poznać i ocenić czym są istotne obowiązki właściwe dla życia małżeńskiego. Jednocześnie brak ten czyni go niezdolnym do ich podjęcia i wypełniania, co pokazała historia związku małżeńskiego, a także relacja przedślubna. A zatem nie tylko istnienie zaburzenia, ale jego ciężkość i wpływ na zdolność

---

<sup>24</sup> Por. *Tamże*.

<sup>25</sup> Por. O.F. KERNBERG, *Borderline Conditions and Pathological Narcissism*, Nowy Jork 1975, s. 325.

<sup>26</sup> Por. G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche...*, s. 253.

<sup>27</sup> N. McWILLIAMS, *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańsk 2009, s. 184.

konsensualną pozwanego, okazały się kluczowe dla wydania pozytywnego orzeczenia.

Chociaż głównym zainteresowaniem sędziów rotalnych cieszyły się, bogato cytowane, opinie biegłych, to w sentencji zwrócono uwagę, że ich wnioski współbrzmiały z zeznaniami stron i świadków, przesłuchiwanym we wszystkich instancjach.

W uzasadnieniu wyroku zwrócono uwagę na element wolitywny, który obok intelektualnego poznania i krytycznej oceny, jest zasadniczym elementem rozeznania oceniającego dotyczącego istotnych praw i obowiązków wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych w przymierzu małżeńskim.

Wolność wyboru, którego miał dokonać mężczyzna, w wyniku zaburzenia osobowości była poważnie upośledzona. Chociaż nie dotyczy to wprost obowiązków małżeńskich, należy zwrócić uwagę na jego labilność emocjonalną, która ujawniła się już w czasie narzeczeństwa, poprzez zrywanie relacji i ponowne jej nawiązywanie, a także w jego postawie procesowej, która w pierwszej instancji ukazywała jego niezdecydowanie co do uczestnictwa w procesie i zaprzeczanie pierwotnemu tytułowi sprawy, by ostatecznie przystąpić do sprawy, proponując nowe tytuły po swojej stronie.

Zaprezentowany wyrok dostarcza szczególnie cennej wiedzy w zakresie oceny dowodów, uzyskanych dzięki ekspertyzie biegłych, powołanych z urzędu, jak i występujących w sprawie *ex parte*.

## References

### Źródła

Dec. c. G. MCKAY z 15.04.2013, RRD 105 (2013), s. 162-168.

PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas Connubii*, 25.01.2005, Libreria Editrice Vaticana 2005; tekst polski: T. ROZKRUT (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, Sandomierz 2007

### Literatura

GÓRALSKI W., *Matrimonium facit consensus. Z orzecznictwa Trybunału Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej (1997-2006)*, Płock 2018.

KERNBERG O.F., *Borderline Conditions and Pathological Narcissism*, Nowy Jork 1975.

MCWILLIAMS N., *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańsk 2009.

ZUANAZZI G., *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Città del Vaticano 2012.

### Nota o autorze

**Ks. dr Rafał Kamiński CSMA** – doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, adiunkt w Katedrze Kanonicznego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW, Sędzia Sądu Metropolitalnego Warszawskiego, Sekretarz czasopisma „Ius Matrimoniale”.